

10 GRODZIENSKA

GR. DZIENNIK ILUSTROWANY

Cios w serce bezrobocia Godna uznania i wdzięczności akcja Rządu w kierunku ożywienia ruchu budowlanego

Ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło z wnioskiem, gnie-
rzącym do wszczęcia szerokiej
akcji ożywienia w tym roku
ruchu budowlanego.

Wniosek proponuje użycie w tym
celu państwowych funduszów bu-
dowlanych, wszystkich funduszów
budowlanych, ktoromi rozporządza
Bank Gospodarstwa Krajowego
oraz wolnych

funduszy nrywalnych.
Celem odpowiedniego skoordynowa-
nia tej akcji wniosek projektuje
powołanie do życia państwowej
rady budowlanej

przy ministerstwie komunikacji i
robót publicznych. Do rady we-
szliby zarówno przedstawiciele za-
interesowanych ministerstw, jak
sferę gospodarczo-przemysłową
oraz zawodowe organizacje pra-
cowników budowlanych.

Wniosek ten rozpatrzone bę-
dzie na najbliższym posiedzeniu
komitetu ekonomicznego mini-
strów. Jest to akcja ze wszech
miar

godna pochwały.

Mimo daleko posuniętej już wło-
sny nie odczuliśmy jeszcze prze-
widwanego smutku bezrobocia,

a pamiętać o tem należ, że jedna
z najwydatniejszych pozycji w
tym smutnym budżecie tworzą

robotnicy budowlani.

Akcja budowlana przeciwstawi-
ła się także mocno klęsce, jaką

jest

brak mieszkań

w większych miastach Polski, któ-
ra jesienią i zimą urasta do kie-
łski spotecznej. Jedną z cennych
pomocy w projektowaniu akcji
bada pertraktacje, które toczą się
już w tej chwili między naszym
przemysłem drzewnym a kapita-
łem zagranicznym o pożyczkę w
wysokości

20 milionów złotych.

Wreszcie jako zaczątek subwencji
na tegoroczne budownictwo Bank
Gospodarstwa Krajowego wyasy-
gnował już pierwsze 5 milionów
złotych.

Ministerstwo przemysłu i han-
dlu oddawna już odczuwało do-
tkliwie brak osobnego referatu
budowlanego. Wniosek o utwo-
rzenie takiego referatu umożliwi

zespolecie akcji

i energiczne prace, co pozwoli
znacznie odciążyć nasz rynek bez-
robocia.

„Brunatna zaraza“ zalewa wolne miasto Gdańsk

PARYŻ, 16.4. Do Gdańska przy-
był szereg przywódców hitlerow-
skich, którzy wynajeli wszystkie
większe wolne lokale.

Nie nega wątpliwości, że Hitler
zamierza do Gdańska przenieść
główne agendy swego monachijs-
kiego sztabu generalnego. Dzień-

niki paryskie podają dzisiaj infor-
macje, że tajne archiwa sztabu
hitlerowskich zdołano już
przeprowadzić do Gdańska.

Według informacji z miarodaj-
nych źródeł rząd polski ma zwró-
cić się dziś do rządu niemieckiego
o wyjaśnienia w tej sprawie.

Bombowy zamach hitlerowców na budynek posterunku policyjnego

BERLIN, 16.4. Dziś o godz. 4-ej
rano od budynku posterunku poli-
cyjnego w Baden-Baden rzucono
bombe. Śledztwo stwierdziło, że

zamach jest dziełem sztabowców
Hitlera. Aresztowano kilku hitle-
rowców podejrzanych o udział w
zamachu.

Serja klęsk żywiołowych wali się na obie półkule ziemi

BUENOS AIRES, 16.4. Wszyst-
kie przepowiednie meteorologów
zgadza się, że nagła przerwa w
działalności wulkanów jest zapo-

wiednią nadejścia
nowej strasznej katastrofy
w postaci dalszych wybuchów i
wstrząsów ziemi. Przepowiednie te

Trzech dyrektorów koncernu Kreugera aresztowano za współudział w oszustwach

STOKHOLM, 16.4. W związku
z ostatnimi sensacyjnymi odkry-
ciami oszustw koncernu Kreugera
aresztowano ubiegłej nocy w
Sztokholmie trzech dyrektorów
koncernu A. B. Kreuger et Co.

Jednocześnie przeprowadzono w
ich mieszkaniach rewizje.

Dyrektorzy są oskarżeni o
współdziałanie z Kreugerem w
jego oszukańczych machinacjach
gieldowych.

Zamek króla Rumunii spłonął doszczętnie

BUKARESZT, 16.4. Donoszą
z Sinaia, że zamek Poishor, rezy-
dencja króla, został zniszczony
przez pożar.

Ogień, który powstał skutkiem
krótkiego spięcia, szerzył się z o-

gromną szybkością. W ciągu pół
godziny pałac, zbudowany w cało-
ści z drzewa, padł całkowicie pa-
stwą płomieni, pomimo energicznej
akcji straży pożarnej i oddziałów
wojskowych.

Szkody są bardzo znaczne.

Porwany przez burzę okręt zatonął u wysp Azorskich

HALIFAX, 16.4. Przybyła tu na
pokładzie okrętu „Melitta” załoga
skoonera „Lunenburg”, który zo-
stał porwany burzą i zagnany o ty-
siąc mil od miejsca postoju.

Okręt walczący ze wzburzonemi
falami od pierwszych dni stycznia,
wszystkie wysiłki załogi opanowa-

nia statku i wprowadzenia go do
jakiegos portu były bezskuteczne.

Wreszcie okręt znalazł się w po-
bliżu wysp Azorskich, gdzie w dali
od lądu zatonął. Załozde udało się
wsiąść na łodzie ratunkowe i pod-
płynąć bliżej lądu, gdzie z pomocą
przybyli jej rybacy.

porzynają się sprawdzać. W Ar-
gentynie poczęły działać dwa do-
datk wystręte wulkany.

Równocześnie na wyspie Jawia
zapanowała wśród ludności

nieślachana panika

z powodu silnych wstrząsów o-
zastęglęgo wulkanu Merapi oraz
wielkich powodzi, które powodują
obsuwanie się ziemi.

W całej północnej Argentynie od-
czuło ponowne silne

wstrząsy ziemi,

wywolujące panikę wśród mieszcz-
słwej ludności.

Nad niektórymi miejscowościami
pojawily się olbrzymie, geste chmu-
ry popiołu.

Zerwana przysięga na wierność królowi

LONDYN, 16.4. Przywódca ir-
landzkiej partii pracy zapewnił
dzisł premiera de Valera, że stron-
nictwo jego również głosować bę-
dzie za zniesieniem przysięgi na
wierność królowi angielskiemu. W
ten sposób większość głosów za
przyjęciem ustawy jest zapewnio-
na.

Walki uliczne w Atenach

ATENY, 16.4. Po wielkimi ze-
braniu bezrobotnych w stołoy
Creacji Atenach, doszło wieczorem
na ulicach do starć między komu-
nistami a policją. Przeszło 50 o-
sób odniosło ciężkie rany.

5-dniowy tydzień pracy w Ameryce

LONDYN, 16.4. Prezydent Hoo-
ver zaproponował celem zmniej-
szenia bezrobocia wprowadzenie
5-dniowego tygodnia pracy w A-
meryce.

Hoover zalecił kongresowi by
przeprowadzenie tej reformy za-
cząc od urzędników.

Demonstracje pokrzywdzonych urzędników

LONDYN, 16.4. W odpowiedzi
na zniżkę zarobków urzędnicy w
Nowej Zelandii urządzili demon-
stracyjne pochody w czasie któ-
rych zebrane mety społeczne po-
częły rabować sklepy.

Podczas walk ulicznych 24 poli-
ciantów odniosło ran.

Burze śnieżne we Włoszech

WENECCJA, 16.4. Z okolic gór-
skich sygnalizują nową falę inten-
sywnych opadów śnieżnych. Gó-
ry, otaczające pobliskie Belluno są
polaryte grubą warstwą śniegu.

W Cortina d'Ampezzo śnieg pa-
da od kilku dni. W Azordó uowta-
rzają się stałe gwałtowne burze
śniegowe.

Naogół temperatura obniżyła
się i daje się odczuwać nawrót fa-
la zimna po krótkotrwałym okre-
sie, pięknych dni wiosennych.

Wędrowka po Królestwie Nędzy

HANBA NASZEGO SPOŁECZENSTWA

Rozparł się szeroko na samym szczycie niedoli ludzkiej, przygniół żelazną stopą tysiące i miliony nędzarzy, kleszczami chwycił za gardła niemowlęta, dzieci i dorosłych.

Ołódn... Jakiemikolwiek słowami będziemy go opisywać, z którejkolwiek strony spojrzymy na jego okrutne i bezlitosne żniwo — zawsze rzeczywistość będzie od słów i widzenia

straszniejsza. Nie nie powie żadna melodia głuchemu, nie odróżni kolorów ślepiec, nie pojmie i nie zrozumie bytowania tych ludzi nikt, kogo losy nie zmusiły żyć bożej na czas pewien — ich życiem.

Nie tygodnie i miesiące, nie długie lata nawet, ale życie ca-

łe nieszczęśliwych płył pod znakiem niedosytu i łaknienia, pod znakiem

próżnych jeli, pod znakiem wygłodniałego żołądka.

Cóż im dały całe wieki rozwoju i postępu ludzkości, coż im dały wszelkie walki i idee, czemże jest dzisiaj dla nich niesłychany rozwój kultury, cywilizacji, wygod i techniki, jeśli nie mają dziś nawet

tego, co było udziałem pierwotnego, w skóry odzianego barbarzyńcy? Jeśli nie mają co jeść, oni, ich rodziny, ich żony i dzieci!

Spróbujmy zajrzeć do kilku lepiank i bud na przedmieściach, wejdźmy do któregoś z tych kamiennych, szarych bloków, w których tysiącami gnęździ się biedota

„JESTEM GŁODNY!...”

i zajrzymy na jeden krótki moment w ślepią tej apokaliptycznej bestji, która tam rządzi. Będzie to krótki reportaż — tragiczny reportaż głodu.

Ciemno i brudno... Powietrze mokre od wilgoci... Nic dziwnego — suteryna...

— Więc to już tak długo? — Bezrobotny już jestem drugi rok.

Czasem się kilka złotych „zachwyciło”. Ale najgorsza bieda przyszła teraz, kiedy już w sklepie z chlebem na kredyt nie dać nie chcą. Był czas, kiedyśmy jednym chlebem w osmiornio dwa i trzy dni żyli. Teraz się i to skończyło. Znikąd ratunku, chyba tylko śmierć jedna...

To mówi ojciec sześciorga małych dzieci i małżonki, która się niedługo siódmego spo dziewa. Bezrobotny murarz.

— Mamo, jeść! Jeść, jeść!!! Chrypną od krzyku małe gardziółka, ale oczy się już nadziejają roziskrzyły.

Gość w hotelu: — Ile u pana kosztuje jednorazowe przenocowanie.

Właściciel: — To zależy od położenia.

Gość: — Ja lubię leżeć na boku, jeżeli to nie wymiesz zbyt drogo.

A: — Wiesz? żona Kleofasa uciekła z buchalterem.

B: — Co ty mówisz. A jakże on to przyjął.

A: — Teraz już jest nieco spokojniejszy. Ale w pierwszych dniach, to jakby oszalał z radości.

Bo po całodziennym wędrowaniu za zarobkiem, matka do domu wraca.

Rwie ten krzyk na kawały matczyne serce.

Cały dzień zielenizną handlowała (kanibal zakładowy złoty i

pięćdziesiąt groszy) i wreszcie gdy wieczorem dwa złote uzbierała, czujne oko władzy ją dostrzegło. Kara i konfiskata. Nic nie zostało. Sasiadki od miesięcy już kawałkiem chle-

czy paru kartoflami ratują, ale u nich też bieda „aż piszczy”.

Wolajcie jeszcze głośniej! Tak nikt nie usłyszy. Tylko serce matki. Ale sercem was nie nakarmi...

— Złodziej! Złodziej!...

W progi schroniska dla bezdomnych „granatowy mundur” wstępuje. Do rodziców prowadzi schwytanego na gorącym uczynku

„przestępca”. Bułkę ze straganu ten siedmioletni obdarty i wynędzniały zbrodniarz złapał i w biegu, nim go złapali, połknął.

Czy trzeba mówić, czego się w ponurem legowisku, wśród barłogów rodziców i sześciorga rodzeństwa przestępcy posturkowany dowiedział, że wychodząc, jeszcze cichaczem kilka groszy do ręki matce tego rabusia wciśnął?...

Cztery rodziny mieszkają w jednej izbie. Osiemnaście głów razem. Komune zrobili. Razem zarabiają, razem gotują, pospólnie jedzą.

Sprzedawca: — To krzeselko, z siedzeniem, nogami i oparciem kosztuje 10 złotych.

Klient: — A ile kosztuje to krzeselko bez oparcia, siedzenia i nóg?

Sprzedawca uśmiecha się: — Natu ralnie wypadnie nieco taniej.

— Nasza Marysia zasługuje na bezwzględne zaufanie. Może nawet na tydzień wyjechać i wiem, co ona robi.

— No co?

— Nic.

Zawsze tak i głód nawet cierpieć — raźniej.

Tylko — z czego się to jedzenie składa?

Podpatrzmy tajemnicę jednego obiadu.

W dużym, czarnym saganie bełkoce dziesięć, dwanaście litrów jakiegoś kleistego płynu o kolorze

kittu lub zgniłych jabłek.

Co to jest?

Niebardzo chcą powiedzieć, ale wreszcie...

— Obierzyny dostajemy od jednej pani. Jak się opłuka a łyżkę maki albo też kawałek chleba do tego wrzuci, rozgotuje się dobrze i posoli — to zjeść można...

Piecioro dzieci. Najstarsze siedem, najmłodsze jeden rok.

Kto je żywi? Szesnastoletnia siostra

...rodzice nie żyją.

Gdzieś ta żywicielka pracuje? Wypadkiem udało się nam rozwiązać tę zagadkę.

Pracuje — na ulicy. Z pieniędzy, które soba zarobi — utrzymuje rodzeństwo.

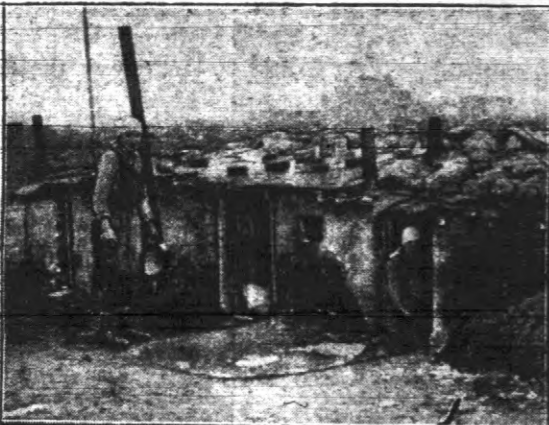
Niewiele to — ale raz na dzień

jedzą. Widocznie odgadła jedna z sąsiadek, cośmy pomyśleli, bo dodaje:

Wiadomo — rzeczek. Ale jak dzieci z głodu pomrą, to grzechu nie będzie?

Czy do straszliwej wymowy ostatniego obrazku, trzeba jeszcze coś dodać?

Wielki i mocny jest głód. Nie wypowiedza go żadne słowa...



Tak mieszkała...



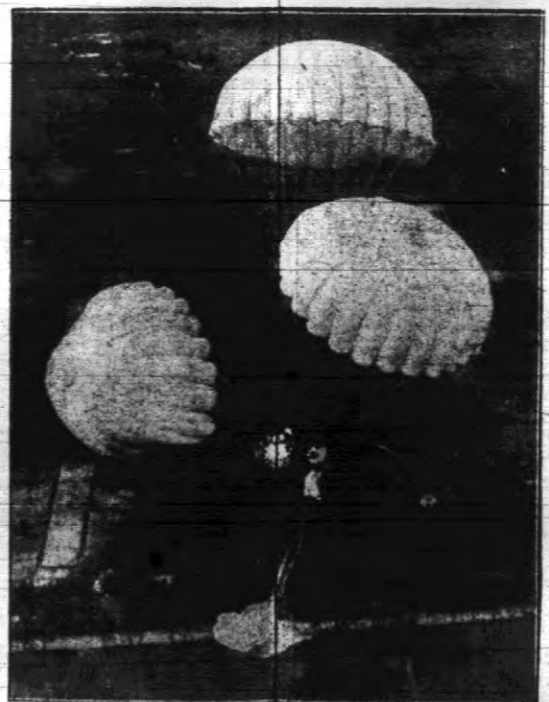
...dom na przedmieściu...

Przegląd Sportowy

Cena 30 groszy



Start do wesołego wyścigu po za lanej słońcem plaży w Palm Beach (Floryda).



Słynny lotnik amerykański Joe Crane skacze z samolotu pędzącego na wysokości 4.000 mtr. przy pomocy czterech spadochronów.



Koczowisko na podwórzu...



Pływający jarmark. Na wybrzeżu Madery koło Funchalu do zatrzymujących się tam okrętów podążają na łodziach tamtejsi mieszkańcy, sprzedając wspaniałe wyroby koronkowskie.

Przez oświatę do potęgi Państwa

ZBIÓRKA OFIAR NA „DAR NARODOWY”

Już w najbliższych dniach Polska Macierz Szkolna w Grodnie rozpoczyna akcję rozsprzedaży nalepek, znaczków i rozsyłanie list ofiar do zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja” w mieście i powiecie. Uzyskane pieniądze są przeznaczone na oświatę.

A wiemy przecież, iż z pośród wielu zadań, związanych z rozwojem każdego państwa i narodu, jedno zawsze pozostawało i pozostaje najważniejsze i najlepsze—to oświata.

Państwo nasze, skrepowane trudnościami finansowymi, nie jest w stanie zabezpieczyć wszystkim swoim obywatelom dostatecznej możliwości kształcenia się. To też chętnie widzi i popiera instytucje społeczne, zajmujące się pracami oświatowymi.

Najbardziej zasłużonym twórczym w dziele oświaty jest u nas Polska Macierz Szkolna, której poszczególne koła, rozsiane po całym obszarze Rzeczypospolitej, prowadzą ogółem: 50 szkół powszechnych, 15 średnich, 60 zawodowych, 35 burs, 50 ochron, 493 czytelni, 1120 bibliotek, 63 kursów dla dorosłych oraz 28 domów oświatowych.

Powyższe prace wymagają

Kurs żeglarski

Wojskowy Klub Wioślarski „Grodno” posiadając pewną ilość łodzi żaglowych ma zamiar urządzić po raz pierwszy zawody żeglarskie i w tym celu, począwszy od poniedziałku rozpocząć wykłady dla członków i sympatyków, mając na celu teoretyczne przygotowanie kandydatów na żeglarzy.

Wykłady będą się odbywały w lokalu K. S. „Cresovia” (ul. Narutowicza 4).

Pierwszy wykład został wyznaczony na poniedziałek dnia 18 b. m. godz. 18.

Dancing

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

na Dom dziecka w Druskienikach

W niedzielę dn. 17 kwietnia w cukierni Café d'Europe odbędzie się Dancing, urządzony przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Grodnie na Dom Dziecka w Druskienikach.

Początek o godz. 5-ej pp.

znaczących funduszy, dla zebrań których Macierz odwołuje się w okresie święta „3-go Maja” do ofiarności całego społeczeństwa.

Sądźmy, iż nawet przy dzi-

sijszym kryzysie gospodarczym nikt nie odmówi kupna nalepek i znaczków „Daru Narodowego”, które będą roznoszone po domach, lub złożenia datku na listę ofiar.

Urząd pocztowy w Grodnie WE WŁASNYM GMACHU

Dyrekcja Wileńska za 323 tys. zł. nabyła dom p. Frumkina przy ul. Orzeszkowej

W kancelarii rejenta Miłkowskiego został podpisany akt sprzedaży domu p. Frumkina przy ul. Orzeszkowej, zajmowanego przez Urząd pocztowy Grodno.

Gmach nabyła Dyrekcja Wileńska od p. Frumkina za sumę 323 tys. zł. (pierwotnie żądano 386 tys.)—p. Frumkin otrzymał gotówką 145 tys. zł. a resztę należności otrzyma w przyszłym roku.

W związku z nabyciem gmachu przez Dyrekcję projektowane jest rozszerzenie biur Urzędu pocztowego w lokalach zajmowanych przez p. Leinwandhandlera, p. Nenkiesia i p. Arkina, którzy lokale już opuścili. Prawdopodobnie nowonabyty gmach przez Dyrekcję będzie musiała opuścić i Biblioteka Miejska, mieszcząca się w tym domu od szeregu lat.

Walne zgromadzenie

cechu krawców chrześcijan

W niedzielę dnia 17 kwietnia r. b. o godz. 16 odbędzie się Walne Zgromadzenie Cechu Krawców Chrześcijan w lokalu Sekretariatu Stowarzyszenia Kupców Polskich i Cechów Polskich

W Grodnie, przy ul. Dominikańskiej 21 z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Cechu.
2. Zatwierdzenie rachunków.
3. Uchwalenie budżetu na r. 1932
4. Wybór Zarządu Cechu.
5. Wolne wnioski.

Stara firma, istniejąca 34 lata

— N. KLEMPNER —

GRODNO, ul. Mieszczkańska 161 (dom Margolis) Tel. 141 podaje do łaskawej wiadomości ogółu, że z powodu kryzysu zostały zredukowane ceny:

Wapna, cementu, cegły zwykłej i ogniotrwałej, gipsu, papy dachowej smółkowej, papy białej butymicznej, smoły, rur cementowych, płytek do podłóg, glazury do wykładania ścian i innych materiałów budowlanych wobec tego że konkurenci moi rozpowszechnili pogłoski o likwidacji mego przedsiębiorstwa, oświadczam, że skład mój był i pozostaje nadal otwartym i zaopatrzonej we wszystkie materiały budowlane.

Z poważaniem N. Klempner.

Nie róbcie eksperymentów z własną kieszenią, kupujcie tylko w firmie solidnej, a wyjdzie to bezwzględnie na Waszą korzyść.

1-10

317

Początek seansów o g. 6-8-10

Kino dźwiękowe „ŚWIATOWID” Brygidzka 2	U każdego wzbudzi zachwyt i zdumienie potęgę arcydzieła wojenne Góry w PŁOMIENIACH (Rok 1914)
---	--

7 portów—7 dziewcząt w niedzielę od godz. 1.30 wstęp 40 gr.

TEATR MIEJSKI

Im. Elizy Orzeszkowej

Dzisiaj o godz. 4-ej pp. ciesząca się wielkim powodzeniem sztuka „Carowa Rasputin” A. Tolstoja i P. Szczegłowa.

Wieczorem o godz. 8 m. 15 ostatnia nowość scen warszawskich „Poprostu, trójeń” B. Winiawera.

W poniedziałek teatr nieczynny. W próbach: „Mąż z grzeszności” Abrachamowiczowa i Ruszkowskiego.

Wielki Tydzień Czerwonego Krzyża

Wielki Tydzień Czerwonego Krzyża wyznaczony został na czas od 10 do 16 maja.

Wszystkie instytucje i organizacje o charakterze społecznym przoszone są o nieurządzanie w tym okresie żadnych imprez, gdyż cały wysiłek społeczeństwa winien być skierowany na poparcie akcji Czerwonego Krzyża.

Dom mieszkalny sprzedam. Szczegółowe informacje listownie. Jeziro wieś Mostki Picko Aleksander. 1-1

DZIŚ W KINACH P.T.K. Tel. 214 CENY ZNIŻONE.

sean. o g. 6. M i 10¹⁵

Dźwiękowiec
Kino „POLONJA”
Pocztowa 4

Wzruszający dramat erotyczny 100% dźwiękowiec mówiony po czesku p. t.

JEJ CHŁOPCZYK

W rol. głów. 8-io letni Jaś Fehér syn słynnej artystki Magdy Soni, M. Sonia i Jarosław Kacian.

wstęp od 70 groszy.

Dźwiękowiec
Kino „A POLL O”
Dominik. 25

Fascynująca Joan Graford oraz meński Clark Gable w wielkim filmie dźwiękowym p. t.

„NIEWINNA GRZESZNICA”
wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE”
Orzeszk. 13

Ewa Francis, Gabrijel Gabor i Jan Toulout w dramacie życiowym p. t.

MAŻIKOCHANEK
wstęp od 50 gr.

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem 3-letni, w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1 szpalt. w tekście. 80 gr., drobni 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk „Polska Druk. Kresowa” Grodno, Dominikańska 21.